



To czyńcie na pamiątkę moją - 14. Nissan

Czas obchodzenia Pamiątki

„To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie **na pamiątkę moją**.” „A tak **obchodźmy święto** nie w starym kwasie ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przaśnikach szczerości i prawdy” – Łuk. 22:19; 1 Kor. 5:8.

Przed obchodzeniem Pamiątki wielu zadaje sobie stare jak chrześcijaństwo pytanie – kiedy należy obchodzić Święto? Po pierwsze trzeba by się zapytać, czy słusznie uważamy, że Pamiątka jest dorocznym świętem, a nie zwyczajem, który można praktykować w każdym czasie? I po drugie: Jeśli mamy obchodzić Pamiątkę raz do roku, to w jaki sposób należy wyznaczać datę tego Święta.

Polecając nam łamanie chleba i picie z kielicha Jezus powiedział, że mamy to czynić na Jego *pamiątkę* (Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:24-25). Relacjonując tę wypowiedź ewangelисти i apostoł Paweł użyli greckiego słowa *anamnesis* (Strong 364), które poza tym miejscem występuje tylko raz jeszcze w greckich Pismach Biblii:

„... ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują (...) ale przy tych ofiarach dzieje się **przypomnienie** [anamnesis] grzechów na każdy rok” – Hebr. 10:3.

Miejsce to sugeruje dość wyraźnie, w jakim cyklu należałoby upamiętniać śmierć Jezusa. Biorąc dodatkowo pod uwagę wypowiedź Pawła zachęcającą Koryntian do godnego obchodzenia święta (1 Kor. 5:8) – zapewne Paschy lub Przaśników, skoro mowa jest o niekwaszonym chlebie – dochodzimy do wniosku, że doroczne obchodzenie Pamiątki jest najbardziej uzasadnionym sposobem realizacji polecenia Jezusa: „To czyńcie na pamiątkę moją”.

Trzeba także przyznać, że żaden chyba chrześcijanin nie kwestionuje potrzeby dorocznego upamiętniania śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Różnica polega jedynie na tym, że większość chrześcijan łąmie się chlebem, a także częściowo w niektórych społecznościach religijnych uczestniczy w kielichu również przy innych okazjach, czemu wydaje się sprzeciwiać napomnienie Pawła skierowane do Koryntian:

„Gdy się wy tedy wespół schodzicie, nie jest to używać wieczerzy Pańskiej” – 1 Kor. 11:20.

Zacytowane tutaj tłumaczenie gdańskie jest najbardziej dosłowne. Inne znane polskie tłumaczenia próbują jakoś uzupełniać niezbyt jasny w tym miejscu tekst. Zdaje się jednak, że myślą apostoła mogło być, żeby nie traktować każdego zwykłego nabożeństwa jak Pamiątki wieczerzy Pańskiej. Znany z innych opisów zwyczaj „łamania chleba” po domach, w czym i apostoł zapewne brał udział, nie powinien być być widocznie uważany za Pamiątkę.

Jeśli zatem zdaniem wszystkich chrześcijan należy upamiętniać rocznicę śmierci Jezusa poprzez obchodzenie wiosennego święta, to kolejnym problemem staje się metoda wyznaczania jego terminu. Wydaje się, że w pierwszych latach istnienia chrześcijaństwa oczywistym było przyjęcie żydowskiego kalendarza jako podstawy do obchodzenia świąt. Tak czynił przecież Jezus i apostołowie. Jednak prześladowania Żydów za czasów Hadriana (117-138 r. n.e.) spowodowały tchórzliwe odcięcie się wielu społeczności chrześcijańskich od wszystkiego, co miało związek z judaizmem. Wtedy to między innymi przyjął się zwyczaj świętowania niedzieli (ósmego dnia, dnia słońca – zob. List Barnaby, r. 14, Apologia Justyna 1,67, Katechizm Kościoła Katolickiego str. 496) zamiast Szabbatu. Od tego też czasu chrześcijanie próbują na własną rękę wyznaczać datę wiosennego święta na pamiątkę śmierci Jezusa. Nawet oficjalne postanowienie soboru nicejskiego w r. 325 (tego samego, który uznał Jezusa za współistotnego Ojcu), by obchodzić Wielkanoc w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni Księżyca przypadającej po wiosennym porównaniu dnia z nocą, nie przyniosło rozwiązania sporu, gdyż precyzyjne ustalenie zarówno dnia wiosennego porównania, jak i momentu dokładnej pełni nie było w tamtych czasach łatwe i dlatego często dochodziło do sporów między kościołem aleksandryjskim, który miał dorocznie obliczać termin Wielkanocy, a Rzymem, który niekiedy zmieniał podane przez Aleksandrię daty i w rezultacie obchodzono wiosenne święto w różnych terminach.

Również dla tych społeczności religijnych, które przyjmują rachubę księżycową, czyli dbają o to, by wiosenne święto Pamiątki śmierci Jezusa przypadało mniej więcej w czasie jednej z wiosennych pełni Księżyca, nie jest oczywiste, którą pełnię lub który now

należy uznać za podstawę rachuby. Znane są różne metody: Pierwsza pełnia po porównaniu dnia z nocą, pierwsza pełnia po pierwszym nowiu przypadającym po porównaniu dnia z nocą lub pierwsza pełnia po nowiu bliższym terminu wiosennego porównania dnia z nocą. Poniżej postaramy się pokazać, że zastosowanie różnych metod może spowodować różnicę 29 lub 30 dni między tak wyznaczonymi terminami. Czy jest więc jakiś biblijny, jedynie słuszny sposób ustalenia daty tego święta?

Kalendarz biblijny

Biblia nie podaje dokładnego sposobu liczenia czasu. Wiadomo jedynie, że:

(1) Rachuba lat powinna być dostosowana do cyklu słonecznego, ponieważ święta związane były z porami roku, a jako ofiary należało składać płody ziemi, np. snop zboża w dniu 16 Nisan (3 Mojż. 23:10-12), co nie byłoby możliwe, gdyby rachuba miesięcy nie zgadzała się z cyklem wegetacyjnym;

(2) Początek miesiąca musiał przypadać pierwszego dnia po ukazaniu się nowego księżyca, gdyż hebrajskie słowo Hodesz (Strong 2320), czyli „miesiąc”, samo w sobie oznacza także „dzień po nowiu Księżyca” (zob. np. 1 Sam. 20:27 czy Psalm 81:4), w czasie którego należało złożyć odpowiednie ofiary i zadać w srebrne trąby (4 Mojż. 10:10);

(3) Podany jest sposób numerowania miesięcy. Za pierwszy powinien być uznany miesiąc wiosenny (2 Mojż. 12:2), właśnie ten, w którym przypada rozważane przez nas święto. Nie oznacza to jednak, że pierwszy dzień pierwszego miesiąca jest początkiem roku, gdyż termin końca roku związany jest raczej z jesiennym Świętem Szafasów (2 Mojż. 34:22), przypadającym w miesiącu siódmym (Tiszri).

Biblia nie podaje niestety sposobu rozwiązania dwóch podstawowych problemów, jakie wiążą się z ułożeniem kalendarza słoneczno-księżycowego, a mianowicie: (1) Który dokładnie dzień należy uznać za pierwszy dzień miesiąca oraz: (2) W jaki sposób synchronizować słoneczne lata z księżycowymi miesiącami.

(1) Problem początku miesiąca księżycowego

Idealny księżycowy now przypada w chwili, gdy krążący wokół Ziemi Księżyc przecina linię (właściwie płaszczyznę prostopadłą do orbity Ziemi) przeciętną między Ziemią a Słońcem.



fazy księżyca

W tym samym czasie Ziemia wiruje wokół własnej osi, co oznacza, że ów punkt idealnego nowiu przypada o bardzo różnych godzinach dnia i nocy w różnych częściach Ziemi w zależności od tego, którą stroną Ziemia jest akurat odwrócona do Słońca.

Może się więc zdarzyć, że idealny punkt nowiu przypada dla jakiegoś miejsca na Ziemi w nocy, kiedy i Księżyc, i Słońce nie są widoczne, albo w dzień, kiedy widoczne jest Słońce, ale Księżyc, odwrócony do obserwatora swoją ciemną, nieoświetloną przez Słońce stroną, jest niewidoczny. Dla przykładu w tym roku dla Krakowa lutowy now Księżyca przypadał 7. o godz. 4:44, marcowy – 7. o godz. 18:14, a kwietniowy – 6. o godz. 5:55 (dane według SkyMap Pro. 10 oraz <http://timeanddate.com/>). W lutym i kwietniu oczywiście jest, że za pierwszy dzień miesiąca należałoby uznać następny dzień po idealnym nowiu, gdyż od godziny 5 czy 6 rano do wieczora jest wystarczająco dużo czasu, by krótko po zachodzie słońca, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych móc zauważyć cieniutki sierp Księżyca. Co należy jednak zrobić 7 marca, kiedy to idealny punkt nowiu przypada krótko po zachodzie Słońca, i Księżyca (zachód ok. 17:30). Czy za pierwszy dzień miesiąca należałoby uznać 8 marca? Raczej 9, gdybyśmy – nie umiając wyliczyć dokładnego punktu nowiu – opierali się jedynie na obserwacji. Pierwszy sierp księżyca można było bowiem zauważyć dopiero 8 marca wieczorem między zejściem Słońca o 17:34 a zachodem Księżyca o 18:52. Jeszcze trudniejsza sytuacja jest w maju, kiedy to now przypadnie 5. o godz. 14:18. Czy wieczorem tego dnia uda się zauważyć now w ciągu 37 minut? Zaś 1 sierpnia now przypada o 12:12, a różnica między zachodem słońca i księżyca wyniesie 6 minut. Doprawdy trzeba wielkiego szczęścia, by w ciągu tych 6 minut dostrzec absolutnie minimalny sierp Księżyca, którego oświetlona część stanowić będzie ok. 3 procent całej powierzchni. Mimo to według hebrajskiego kalendarza 2 sierpnia jest pierwszym dniem miesiąca Aw. Gdybyśmy jednak opierali się na obserwacji, a nie na wyliczeniach astronomicznych, to z pewnością większość z nas zauważyłaby księżyc dopiero 2 sierpnia wieczorem i za pierwszy dzień miesiąca księżycowego uznałaby 3 sierpnia.

Z przykładów tych widać, że przy wyznaczaniu początków miesiąca w oparciu o obserwację często zachodziłyby różnice jednego dnia. Oczywiście wszystko wyrównuje się już następnego miesiąca, bo np. now 30

sierpnia wypada około 21.00 i następnego dnia wieczorem, 31 sierpnia, Księżyc będzie już na tyle widoczny, że wszyscy zgodnie wyznaczmy dzień pierwszy września jako początek miesiąca księżycowego.

(2) Problem uzgodnienia cyklu miesięcznego z cyklem słonecznym

Cykl księżycowy od nowiu do nowiu wynosi średnio 29 dni, 12 godzin, 44 minuty i 3,3 sekundy. Nie zamyka się więc całkowitą liczbą dni, czyli obrotów Ziemi wokół własnej osi. Dwanaście miesięcy księżycowych po około 29,5 dnia dają około 354 dni, co oznacza, że do pełnego roku słonecznego, czyli około 365,25 dni, brakuje prawie 11 dni. Liczba dni w roku słonecznym również nie jest całkowita. To właśnie brak synchronizacji tych cykli powoduje znane kłopoty przy ustalaniu kalendarza. Zwłaszcza gdy chodzi o kalendarz, w którym miesiące powinny się zaczynać od nowiu, a jednocześnie przypadać o stałych w miarę porach roku.

Już Babilończycy podobno wiedzieli, a żyjący w V wieku p.n.e. grecki matematyk i astronom Meton to zapisał, że 235 miesięcy księżycowych równa się z dość dobrą dokładnością 19 latom słonecznym. Jednak w 19 latach po 12 miesięcy byłoby tylko 228 miesięcy. W czasie trwania tego cyklu trzeba więc dodać 7 miesięcy. W kalendarzu żydowskim czyni się to w 3, 6, 8, 11, 14, 17 i 19 roku owego dziewiętnastoletniego cyklu. Ale przecież równie dobrze można by sobie wyobrazić dowolny inny system dodawania trzynastych miesięcy. Wtedy w poszczególnych latach mogłoby się okazać, że rok wyznaczony przez jedną społeczność jest rokiem o trzynastu miesiącach, podczas gdy inna społeczność zachowuje zwykły rok dwunastomiesięczny. W takim przypadku różnica w dacie mogłaby wynieść jeden miesiąc i jeszcze jeden lub dwa dni wynikające z przesunięć spowodowanych inną obserwacją nowiu. Tak więc data 14 Nisan wedle jednej rachuby mogłaby być na przykład dwunastym dniem miesiąca Adar wedle inaczej wyznaczonego kalendarza.

Tego typu różnice zdarzały się w starożytności niejednokrotnie. I choć jest to trudno wyobrażalne dla współczesnego człowieka, przyzwyczajonego do bardzo ścisłego i sztywnego kalendarza juliańsko-gregoriańskiego, to jeszcze w czasach rzymskich zdarzało się, że jeden i ten sam dzień określano w tym samym rodzaju kalendarza inną datą! Tak samo bywało ze świętami. W początkowych latach chrześcijaństwa obchodzono Wielkanoc w różnych terminach, uważając przy tym, że każda z dat spełnia kryteria wyznaczone na nicejskim soborze. Także w naszych czasach znany jest problem kalendarza juliańskiego, wedle którego świąteczna data 25 grudnia wypada aktualnie 15 dni później niż w kalendarzu gregoriańskim.

Data Paschy

Wydaje się dość oczywiste, że data obchodzenia Pamiątki powinna być zgodna z datą biblijnego święta Paschy, gdyż wtedy właśnie Jezus ustanowił święto Pamiątki swej śmierci. Jeśli tak, to biblijna data święta Paschy jest dość dobrze określona na 14 dzień pierwszego miesiąca, zwanego również Abib lub Nisan: „*Miesiąca pierwszego, dnia czternastego tegoż miesiąca, między dwoma wieczorami święto przejścia Pańskiego*” – 3 Mojż. 23:5 (por. 2 Mojż. 12:6; 4 Mojż. 9:3). Piszemy, że data ta jest „dość dobrze” określona, jako że nie ma całkowitej zgodności, co należy rozumieć pod hebrajskim wyrażeniem „BeJN HaARBaJIM – „między [dwoma] wieczorami”: Czy chodzi o zmierzch, czyli czas między zachodem słońca a zapadnięciem nocy, jak uważają niektórzy, czy też o późne popołudnie, jak uważają inni. Jeśli zaś chodzi o zmierzch, to pojawia się wątpliwość, który zmierzch: Czy ten na początku dnia (biblijna doba liczy się bowiem od zachodu do zachodu słońca, zob. 3 Mojż. 23:32), czy też zmierzch kończący dzień 14 Nisan? Argumentem przemawiającym za koncepcją zmierzchu mogą być słowa z 5 Mojż. 16:6-7: „*Ofiarować będziesz ofiarę świętą przejścia w wieczór przy zejściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu. (...) potem wrócisz się rano i pójdziesz do namiotów swoich*”. Argumentuje się, że skoro 15 dzień pierwszego miesiąca był świętem, to powrót do domów nie byłby możliwy. Trudno odmówić pewnej słuszności temu argumentowi, choć istnieje sposób, by go odeprzeć. Raszi komentując to miejsce pisze:

„Są to trzy oddzielne określenia czasu: W wieczór – po godzinie szóstej [rachuby hebrajskiej, czyli po południu] – zabij ofiarę, przy zejściu słońca – zjedz ją, w ten czas, któregoś wyszedł – spal ją, co oznacza, że nie może zostać uznana za *nosar* [resztki], ale ma być usunięta na miejsce spalenia. Wrócisz się rano – o poranku następnego dnia. Oznacza to, że należało pozostać na noc, również na noc następującą po święcie.” Komentarz ten sugeruje, że na złożenie ofiary składały się trzy czynności: zabicie, jedzenie i spalenie resztek. Zabicie ofiary miało zostać dokonane po południu, czy używając określenia z 2 Mojż. 12:6: „między dwoma wieczorami”, jedzenie o zmierzchu, czyli przy zejściu słońca, a spalenie rano, w czas wyjścia z Egiptu. Następną noc należało jeszcze spędzić w miejscu obranym przez Boga i dopiero 16 dnia pierwszego miesiąca rano wrócić do domu. Warto zauważyć, że dokładnie tak wykonali ten przepis dwaj uczniowie z Emaus, którzy 16 Nisan, w dzień zmartwychwstania wrócili do domu (Łuk. 24:13).

Przyjmując takie objaśnienie zapisu 5 Mojż. 16:6-7 przytoczmy argumenty, które w bardzo przekonujący sposób przemawiają za przyjęciem tradycyjnej myśli, że określenie „między dwoma wieczorami” oznacza popołudnie 14 dnia pierwszego miesiąca. W 2 Mojż. 29:39 w następujący sposób określony jest czas składa-



nia ofiary ustawicznej:

*„Baranka jednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz **między dwoma wieczorami**.”*

Ofierze tej towarzyszyły inne czynności: Kadzenie na złotym ołtarzu i zapalanie złotego świecznika:

*„Także gdy rozpali Aaron **lampy między dwoma wieczorami**, kadzić będzie kadzeniem ustawicznym przed Panem w narodziech waszych” – 2 Mojż. 30:8.*

Wydaje się, że ofiara ustawiczna i związane z nią czynności w Miejsu Świętym nie mogły przypadać o zmierzchu, po zająści słońca, bo w Izraelu zmierzch zapada bardzo szybko i większość czynności trzeba byłoby wykonywać w całkowitej ciemności, a poza tym tak sprawowana ofiara należałaby raczej już do następnego dnia i wtedy trzeba byłoby właściwie mówić o pierwszej ofierze wieczornej i drugiej porannej, a przecież to poranna ofiara została nazwana pierwszą.

Przekonywującego wyjaśnienia terminu „między dwoma wieczorami” dostarcza nam Nowy Testament. Jest napisane, że gdy Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, sprawował ofiarę kadzenia w świątyni – a musiało to być „między dwoma wieczorami” –

„wszystko mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia” (Łuk. 1:10).

Ta godzina kadzenia i modlitwy nie była godziną nocną, ale popołudniową. Określa ją dokładnie inne miejsce: „A Piotr i Jan społem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy, dziewiątą” – Dzieje Ap. 3:1. Dziewiąta godzina dnia według rachuby hebrajskiej oznacza późne popołudnie, mniej więcej naszą 15.00.

Mając tak określoną porę „między dwoma wieczorami”, wiadomo dokładnie, kiedy należało świętować Paschę. Baranka zabijano około godziny dziewiątej rachuby hebrajskiej, czyli o naszej trzeciej po południu, o zmierzchu był zapewne oprawiony i przygotowywany do pieczenia, następnie pieczono go i jedzono przez całą noc, a o świcie należało spalić resztki ofiary. Oznacza to, że jedzenie baranka i palenie resztek odbywało się już właściwie 15 dnia pierwszego miesiąca, a tylko zabicie przynależało do dnia czternastego.

Kiedy Jezus obchodził Paschę z uczniami?

Na ten temat Ewangelie przekazują dwie pozornie sprzeczne opinie. Synoptycy jednogłośnie stwierdzają:

„Pierwszego tedy dnia praśników, gdy baranka wielkanocnego zabijano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy siedłszy nagotowali, żebyś jadł baranka?” – Mar. 14:12 (por. Mat. 26:17 i Łuk. 22:7). Pierwszym dniem Praśników był w zasadzie 15 Nisan. Jednak wzięwszy pod uwagę, że już do baranka należało szykować chleb bez kwasu, a także pozbyć się z domostwa wszelkiego zakwasu zwykłego chleba, można było powiedzieć, że także 14 Nisan, dzień przygotowania Paschy był w pewnym ogólnym sensie dniem praśników. W żadnym razie jednak nie można by uznać poranka 13 Nisan za pierwszy dzień Praśników, nawet gdyby Pascha miała być ofiarowana o zmierzchu na początku 14 dnia pierwszego miesiąca. Stwierdzenie to oznacza zatem, że według synoptyków dzień poprzedzający dzień ukrzyżowania był czternastym dniem miesiąca Nisan.

Z drugiej jednak strony apostoł Jan zaczyna swoją opowieść o ostatniej wieczerzy paschalnej następującym określeniem czasu: „A przed świętem wielkanocnym” – Jan 13:1. Również i z dalszej jego relacji jasne jest, że dzień ukrzyżowania Jezusa jest według niego dopiero dniem przygotowania Paschy, dniem zabijania baranka, czyli 14 dniem miesiąca Nisan. Tak pisze on o kapłanach: „I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkanocnego” – Jan 18:28. Oznacza to, że ci, którzy wydawali Jezusa na śmierć, nie spożywali jeszcze baranka, choć uczynił to już Jezus i uczniowie. Dalej Jan trzykrotnie nazywa dzień ukrzyżowania Jezusa „dniem przygotowania” (Jan 19:14,31,42). Tak więc według Jana czternasty dzień miesiąca Nisan przypadał w dzień ukrzyżowania Jezusa, czyli dzień później, niż wynikałoby z relacji synoptyków.

Są tylko dwie możliwości rozwiązania tej sprzeczności. Jedną jest stwierdzenie, że któryś z ewangelistów się pomylił. To znaczy: albo pomyliło się trzech synoptyków, albo po wielokroć mylił się Jan, który bez żadnej wątpliwości i całkiem świadomie w odniesieniu do dnia ukrzyżowania Jezusa wielokrotnie używa nazwy „dzień przygotowania”, oznaczającej 14 Nisan. Jako wierzący odrzucamy możliwość takiej pomyłki. Sprawa była zbyt poważna, by uczniowie jej między sobą nie uzgodnili. Przecież Jan pisząc swoją Ewangelię z pewnością znał relację Mateusza, Marka i Łukasza. Czyżby chciał im świadomie zaprzeczać? Zapewne nie!

Drugim możliwym rozwiązaniem jest przyjęcie, że były dwa dni, które uznawano za 14 dzień miesiąca Nisan. Jak się już powyżej przekonaaliśmy, taka sytuacja jest nie tylko całkiem realna, ale z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wcale nie tak rzadko zdarzała się w czasach starożytnych. W najbardziej prawdopodobnym roku śmierci Jezusa, czyli w 33 r. n.e.,* wiosenny nów księżyca przypadał w czwartek, 19 marca, w Jerozolimie około godz. 13:00. Datę tę wylicza się odnosząc zasady współczesnego kalendarza do



początku naszej ery. W tamtym czasie i miejscu nie posługiwano się oczywiście kalendarzem gregoriańskim, ale dla naszej wygody i porządku opisu zdarzeń będziemy się posługiwali datami wyliczonymi według tego kalendarza. Z powyższych rozważań wiemy już, że w przypadku, gdy nów księżyca przypada około godz. 13:00, różnica czasu między zachodem Słońca i Księżyca jest bardzo niewielka i wynosi około 15-20 minut. Mogło się więc zdarzyć owego 19 marca 33 r. n.e., że jedni obserwatorzy zauważyli cieniutki sierp Księżyca i uznali dzień 20 marca za pierwszy dzień miesiąca Nisan, podczas gdy inni zauważyli nowy księżyc dopiero 20 marca i jako pierwszy dzień miesiąca pierwszego policzyli 21 marca.

Współczesny kalendarz żydowski został co prawda opublikowany dopiero przez Hillela II w 359 roku, ale podobno znany był już wcześniej Sanhedrynowi, obliczającemu na jego właśnie podstawie początki lat, miesięcy i terminy świąteczne. Jeśli zastosować zasady tego kalendarza do roku 33 n.e., to okaże się, że daje on właśnie 21 marca jako początek miesiąca Nisan (na podstawie programu komputerowego Kaluach 2.36). Oznacza to, że gdyby prawdą było jakoby Sanhedryn już w pierwszym wieku n.e. posługiwał się metodą opublikowaną trzysta lat później przez Hillela, to 1 Nisan przypadałby na 21 marca. Nawet gdyby tak nie było, to i tak z najwyższym prawdopodobieństwem można przyjąć, że znaczna część uczonych tak właśnie określiłaby początek miesiąca Nisan. A przy tym byłoby duże prawdopodobieństwo, że inna część uczonych znających zasady kalendarza księżycowo-słonecznego, wyznaczyłaby jako pierwszy dzień pierwszego miesiąca już 20 marca.

Mogłoby się wydawać, że takie różnice nie były możliwe, ponieważ Sanhedryn rozsyłał postów z wiadomością o tym, kiedy wypada początek miesiąca. Jednak decyzje zdominowanego przez saducejskich kapłanów Sanhedrynu nie musiały być uznawane przez wszystkie żydowskie stronnictwa. A wtedy rozumielibyśmy też przyczynę, dla której zdarzało się podobno, że Galilejczycy, znajdujący się pod większym wpływem faryzeuszy, obchodzili czasami Paschę dzień wcześniej niż Judejczycy. Inną przyczyną, dla której czasami przesuwano początki miesięcy, było unikanie przylegania terminów świątecznych do tygodniowego sabatu. Chodziło o to, by uniknąć niepraktycznej sytuacji, w której przez dwa dni z rzędu nie można by było wykonywać codziennych obowiązków. Również w kalendarzu Hillela jest taka zasada wyznaczania początku roku, by 10 Tiszri, dzień ścisłego zakazu pracy, nie przypadał w piątek lub niedzielę, gdyż wtedy przez dwa dni nie można byłoby wykonywać żadnej pracy. Takie korekty mogły być jednak w tamtym okresie częściowo nie uznawane, co prowadziłoby do obchodzenia świąt w dwóch różnych terminach.

Przyjmując taką wersję zdarzeń w roku 33, jako roku śmierci Jezusa, otrzymujemy następujące zestawienie dat i wydarzeń z nimi związanych, określonych na podstawie połączenia zapisów Ewangelii Jana w rozdz. 12-19 z Ewangelią według Marka, rozdz. 11-14 [zob. tabela poniżej].

Dz. Typ	Data greg.	Data hebrajska	Wydarzenia	Odnosiniki biblijne
Czwartek	19.03.33	Saduceusze/Faryzeusze	Now Księżyca ok. godz. 13:00	
Piątek	20.03.33	29 Adar / 1 Nisan		
Sobota	21.03.33	1 Nisan / 2 Nisan		
Niedziela	22.03.33	2 Nisan / 3 Nisan		
Poniedziałek	23.03.33	3 Nisan / 4 Nisan		
Wtorek	24.03.33	4 Nisan / 5 Nisan		
Sroda	25.03.33	5 Nisan / 6 Nisan		
Czwartek	26.03.33	6 Nisan / 7 Nisan		
Piątek	27.03.33	7 Nisan / 8 Nisan		
Sobota	28.03.33	8 Nisan / 9 Nisan	(6) Uczta w Betanii	Jan 12:1
Niedziela	29.03.33	9 Nisan / 10 Nisan	(5) Wjazd do Jerozolimy	Jan 12:12; Mar 11:11
Poniedziałek	30.03.33	10 Nisan / 11 Nisan	(4) Oczyszczenie świątyni	Mar 11:12,15
Wtorek	31.03.33	11 Nisan / 12 Nisan	(3) Dyskusje w świątyni	Mar 11:19-20
Sroda	01.04.33	12 Nisan / 13 Nisan	(2) Zdrada Judasza	Mar 14:1,10
Czwartek	02.04.33	13 Nisan / 14 Nisan	(1) Ostatnia wieczerza	Mar 14:12; Jan 13:1
Piątek	03.04.33	14 Nisan / 15 Nisan	Pascha – Ukrzyżowanie (Pełnia)	Jan 18:28; Jan 19:31
Sobota	04.04.33	15 Nisan / 16 Nisan	Kapłani u Pilata	Mat 27:2
Niedziela	05.04.33	16 Nisan / 17 Nisan	Zmartwychwstanie	Mat 28:1

14. Nisan w 33 r.n.e.

[Opis do tabeli] – Ewangelista Jan odnotował, że sześć dni przed Paschą Jezus gościł w Betanii (Jan 12:1), a następnego dnia, czyli pięć dni przed Paschą wjechał do Jerozolimy (Jan 12:12). Z kolei od Marka dowiadujemy się, że oczyszczenie świątyni miało miejsce dopiero dzień później (Mar. 11:12,15). Również Marek sugeruje, że zdrada Judasza miała miejsce dwa dni przed Wielkanocą (Mar. 14:1,10). O dniu nazajutrz po śmierci Jezusa Jan pisze, że miał to być dzień „wielkiego sabatu” (Jan 19:31), co prawdopodobnie oznacza sytuację, w której dzień świąteczny wypadał w sabat tygodniowy. Wynika z tego, że Jezus umarł w piątek, a w sobotę przypadał pierwszy dzień Święta Przaśników, 15 Nisan.

Jeśli wedle rachuby Jana w piątek wypadała Pascha, to dzień przed Paschą wypadał w czwartek, a sześć dni przed Paschą w sabat. Sabat był jak najbardziej odpowiednim dniem na ucztę, co potwierdzałoby też tradycyjną myśl, że wjazd do Jerozolimy nastąpił dzień później, czyli w niedzielę. Gdyby jednak przyjąć konsekwentnie rachubę Jana, wedle której w piątek był 14 Nisan, to Jezus wjechałby do Jerozolimy 11 Nisan. Z symboliki odłączenia baranka paschalnego (2 Mojż. 12:3) wnioskujemy jednak, że Jezus powinien był wjechać do Jerozolimy – zostać odłączony jako Baranek – 10 Nisan. Możliwe to jest jedynie przy zastosowaniu rachuby faryzeuszy, według których w niedzielę był właśnie 10 Nisan, kiedy to nabywali oni baranki przeznaczone na ofiarę mającą nastąpić cztery dni później, czyli w czwartek, który to dzień był wedle rachuby faryzeuszy czternastym dniem od ukazania się nowego księżyca. Tak też obchodził Paschę Jezus z uczniami. Umarł zaś dzień później, kiedy Paschę obchodzili saduceusze i pozostając pod ich wpływem Jerozolima. Z takiego układu wydarzeń wynikałoby, że Jezus wjeżdżał do Jerozolimy i obchodził Paschę według rachuby faryzeuszy, ale umarł i zmartwychwstał według oficjalnej rachuby zdominowanego przez saduceuszy Sanhedrynu. [Koniec opisu do tabeli]

Tak więc na pytanie, kiedy Jezus obchodził Paschę, można odpowiedzieć – według rachuby faryzeuszy 14 Nisan, według saduceuszy – 13 Nisan. Obydwie rachuby były przy tym uprawnione i poprawne z punktu widzenia zasad podanych w Biblii. Zaś dzięki istnieniu takiej podwójnej rachuby czasu możliwe stało się dla Jezusa zarówno zachowanie właściwego terminu obchodzenia Paschy, jak i precyzyjne złożenie swego życia na ofiarę jako Baranek ukrzyżowany w tym samym

czasie, kiedy elity żydowskie zabijały swoje ofiary paschalne w nieodległej świątyni. I może taka była właśnie przyczyna, dla której od początku świata rytmy astronomiczne nie zostały dokładnie zsynchronizowane – aby Jezus mógł zarówno obchodzić Paschę we właściwym czasie, jak i umrzeć jako Baranek Paschalny także we właściwym czasie.

W jakim terminie należałoby obchodzić Pamiątkę?

Chcąc odpowiedzieć sobie na to pytanie, trzeba najpierw ustalić, jakie wydarzenie chcielibyśmy upamiętniać poprzez obchody takiego dorocznego święta. Jezus powiedział tylko: „*To czyńcie na pamiątkę moją*” – Łuk. 22:19. Apostoł Paweł dodał, że jedząc chleb i pijąc kielich powinniśmy opowiadać „śmierć Pańską” (1 Kor. 11:26). Czy oznacza to, że powinniśmy obchodzić święto w dokładną rocznicę śmierci Jezusa? Gdyby tak było, to należałoby się spotykać 14 dnia miesiąca Nisan około trzeciej po południu. Z kolei zapis 1 Kor. 5:8 mógłby oznaczać, że należy obchodzić święto w terminie żydowskiej wieczerzy paschalnej, czyli wedle zrozumienia autora tego opracowania zgodnego z żydowską tradycją – po zapadnięciu zmierzchu z 14 na 15 dnia miesiąca Nisan.

Zdaje się jednak, że żadna z powyższych sugestii nie do końca spełniałaby chyba oczekiwania Jezusa, który ustanawiając Pamiątkę swej śmierci na kilkanaście godzin przed swym cierpieniem i ukrzyżowaniem powiedział: „*Żądając żądałem tego baranka jeść z wami, **pierwej niżbym cierpiał***” – Łuk. 22:15. W obliczu tych słów wydaje się, że najwłaściwszym sposobem odpowiedzi na uczucia Jezusa byłoby uroczyste braterskie spotkanie w rocznicę tejże właśnie ostatniej paschalnej wieczerzy Jezusa z uczniami. Jest to jednocześnie początek rocznicy Jego śmierci, gdyż z wieczernika Jezus udał się prosto do ogrodu Getsemane, gdzie rozpoczęło się Jego wielkie zmaganie z osamotnieniem, cierpieniem i śmiercią.

Jeśli nawet zgodzimy się, że Pamiątka – uroczyste nabożeństwo, w czasie którego spożywa się złamany praśny chleb i dzieli się między uczestników kielich z owocem winorośli – powinna być obchodzona w rocznicę ostatniej wieczerzy paschalnej Jezusa z uczniami, to dalej nie jest oczywiste, w jaki sposób należy wyznaczyć datę tak rozumianego święta. Czy należałoby zagłębić się w skomplikowane obliczenia kalendarzowe, które jak się powyżej przekonałszy, bez społecznej umowy i tak nie doprowadzą do wyznaczenia jednolitego terminu. Czy może na przykład powinniśmy przyjąć, że skoro Jezus najprawdopodobniej obchodził swoją ostatnią Paschę w nocy z 2 na 3 kwietnia, to i my powinniśmy przyjąć tę datę kalendarza słonecznego jako stały termin na obchodzenie Pamiątki?

I znów wydaje się, że żadna z powyższych propozycji nie do końca odpowiada duchowi, w którym pragnęlibyśmy wspominać o cierpieniu i śmierci Syna Bożego. Z opisów ewangelicznych wynika, że Jezus nie wyznaczał samodzielnie terminu swojej Paschy. To uczniowie przyszli do Jezusa z pytaniem o miejsce wieczerzy, a dom, do którego się udali, był przygotowany na takie obchody tego właśnie wieczoru. Jezus musiał więc z przekonaniem uznać za prawidłowe obowiązujące rachuby czasu: na obchodzenie Paschy – faryzejską, a na śmierć – saducejską. Ponieważ chcemy postępować w tym samym duchu, co Jezus, nie wyznaczamy sami dla siebie terminu Święta, ale przyjmujemy go od współczesnego „Sanhedrynu”. Dzisiaj jednak nie mamy do wyboru dwóch dat. Kalendarz żydowski jest od blisko 1700 lat precyzyjny i dokładnie określa daty kolejnych dni. Wydaje się więc, że najwłaściwszym rozwiązaniem jest więc przyjęcie daty Paschy z kalendarza żydowskiego i obchodzenie święta Pamiątki jeden wieczór wcześniej niż wypada żydowski seder, odpowiadając w ten sposób na życzenie Jezusa, który chciał spożywać z nami wieczerzę „*pierwej niżby cierpiał*”. Często bywa też tak, że gdybyśmy chcieli kierować się ścisłym terminem nowiu, to sami wyliczylibyśmy datę 14 Nisan dzień wcześniej niż wynika to z żydowskiego kalendarza. W tym sensie więc zachowujemy również i właściwą datę Paschy.

Ponadto wydaje nam się, że obchodzenie Pamiątki należy odróżnić od obchodzenia Paschy. Jezus pragnął, byśmy obchodzili nasze święto na Jego pamiątkę, a nie na pamiątkę wyjścia z Egiptu. Z drugiej jednak strony obchodzenie Pamiątki jeden wieczór wcześniej niż przypada żydowski seder pozwala również na ewentualne upamiętnienie razem z Izraelem dnia oswobodzenia nas wszystkich z niewoli egipskiej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że objawienie Boga na górze Synaj było epokowym wydarzeniem, które zdecydowało o losach całego świata. Jego upamiętnienie wieczorem po upływie całego 14 dnia miesiąca Nisan wydaje się rzeczą jak najbardziej właściwą i jak nam wiadomo niektóre grupy mesjanistycznych Żydów zachowują taki właśnie porządek, obchodząc 13 Nisan wieczorem Pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, a wieczorem 14 Nisan zasiadają do sederu upamiętniającego wyjście Izraela z Egiptu.

Zwyczaj badaczy odnośnie terminu Pamiątki

Trzeba przyznać, że całe przytoczone powyżej rozumowanie jest raczej próbą uzasadnienia i obrony znanego i praktykowanego już od blisko 130 lat porządku niż próbą poszukiwania nowych rozwiązań w tej sprawie. Zwyczaju tego nie wprowadziliśmy ani my, ani ojcowie nasi, od których się go nauczyliśmy. Nie wiadomo też chyba dokładnie, czy zgromadzenie w Allegheny, w którym zapoczątkowany został ruch badaczy Pisma



Świętego, przejęło ten zwyczaj od kogoś innego, czy też wprowadziło go samodzielnie. W każdym razie już w latach siedemdziesiątych XIX stulecia musiała być tam obchodzona doroczna Pamiątka, gdyż od pierwszych lat istnienia *Zion's Watch Tower* podawane są sugestie odnośnie terminu jej obchodzenia. W 1881 roku po raz pierwszy podana została ta świąteczna data, którą określono na 14 kwietnia, co odpowiadało 14 Nisan i zgodne było z terminem żydowskiego sederu (Repr. str. 208). Podobnie było dwa lata później (Repr. str. 450). W roku 1882 redaktor ZWT napisał:

„W niedzielę wieczorem, 2 kwietnia, po godz. 18.00 przypada rocznica „Wieczery Pańskiej”. Jest to data odpowiadająca ustanowieniu tego obyczaju, jak wspomnieliśmy w poprzednim numerze [„Passover” R-325, zob. artykuł poniżej]. Ponownie przypominamy wam o tej dacie i sugerujemy, że właściwym byłoby obchodzenie święta przy tej okazji. Sprawilibyście nam przyjemność przesyłając karteczkę informującą o tym, że dwie, trzy lub więcej osób obchodziło Pamiątkę” (Repr. str. 337).

2 kwietnia 1882 odpowiada w hebrajskim kalendarzu 13 Nisan. Od tego czasu dorocznie wyznaczane były terminy obchodzenia Pamiątki, które z małymi wyjątkami (np. rok 1886) obchodzone były wieczorem zaraz po zakończeniu 13 dnia miesiąca Nisan. Również stułetni kalendarz dat Pamiątki publikowany dwukrotnie w „Na Straży” (1/1969, str. 10 oraz 1/1973, str. 16) podaje daty 13 nisan zgodne z kalendarzem żydowskim. Tego dnia wieczorem przez ok. 130 lat odbywały się wśród badaczy Pisma Świętego uroczyste nabożeństwa poświęcone wspomnianiu śmierci Jezusa, połączone z łamaniem przaśnego chleba i dzieleniem się kielichem napełnionym owocem winorośli.

Czy jest to jedyna słuszna metoda zachowania przykazania Jezusa: „*To czyńcie na pamiątkę moją*”? Być może nie. Tak jak już wyżej stwierdziliśmy, jest co najmniej kilka sposobów określenia daty, która mogłaby spełniać biblijne kryteria 13 lub 14 dnia pierwszego

wiosennego miesiąca. A do tego trzeba jeszcze wziąć pod uwagę przepis, który mówił, że jeśli ktoś nie był gotowy do obchodzenia Paschy we właściwym terminie, mógł to uczynić miesiąc później (4 Mojż. 9:11). Wynika z tego, że dla Pana Boga dokładna data obchodzenia czy to Paschy, czy Pamiątki jest owszem ważna, ale nie aż tak, jak poczucie jedności wśród świętujących. Istotne jest także zachowanie ducha świąt, by nie popaść w sztuczny ceremonializm. Jeśli te dwa warunki są spełnione, to wydaje się, że umówienie się na jeden lub dwa dni przed pierwszą lub drugą wiosenną pełnią księżyca z pewnością zaspokoiliby Boże oczekiwania co do daty tego święta.

Sposób wyznaczania terminu Pamiątki, który przyjęto od początku istnienia naszego ruchu, był jednak jeszcze prostszy. Nie wdając się w skomplikowane kalkulacje, przyjmowano datę żydowskiej wieczerzy sederowej i obchodzono Pamiątkę wieczór wcześniej. Wspaniała symbolika takiego sposobu obchodzenia została już powyżej omówiona. Wskazaliśmy także na zaletę takiego sposobu wyznaczania terminu Pamiątki, polegającą na tym, że zwyczaj ten nie uniemożliwia obchodzenia święta Paschy, jako rocznicy wyswobodzenia ludzkości z niewoli grzechu przez krew Baranka, który gładzi grzech świata. W tym duchu, ustawicznie oczyszczając się ze starego kwasu złości, staramy się obchodzić nasze Święto w przaśnikach szczerości i prawdy. Rozważamy dogłębnie sposób i termin obchodzenia Pamiątki, ale nie chcemy toczyć wokół tego tematu sporu. Przyłączamy się raczej z radością do dobrych obyczajów.

Przeczytaj też „Uwagi do kalendarza” z artykułu „Chrystus Golgota” (Na Straży, 1/1969, str. 9), oraz „Dni i lata” (Na Straży 1/2005, str. 14)

Kaleta Daniel
R-
„Straż”

* Tyberiusz rozpoczął oficjalne panowanie po śmierci Augusta, 19 sierpnia 14 r. n.e. 15 rok jego panowania przypada zatem w roku 29, kiedy to rozpoczyna swoją działalność Jan (Łuk. 3:1), chrzcząc między innymi Jezusa. Misja Jezusa od chrztu w czasie jesiennego święta szafasów do śmierci w czasie wiosennego święta Paschy trwała trzy i pół roku (Dan. 9:27) i zakończyła się najprawdopodobniej 3 kwietnia 33 r. n.e.